

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 lipca 2015 roku w sprawie z powództwa A. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie i rentę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. P. kwotę 20.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000,00 złotych od dnia 7 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 10.000,00 złotych od dnia 24 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, a nadto powierzył rozliczenie kosztów procesu orzeczeniu referendarza sądowego w oparciu o zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów procesu przy przyjęciu, iż powód wygrał proces w 91 %.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. 1 w całości oraz w zakresie pkt. 3 w zakresie w jakim Sąd uznał, że powód wygrał proces w 91%. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania wypadku w 80 %, podczas gdy powód był winnym spowodowania wypadku komunikacyjnego;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 362 k.c. poprzez jego zastosowanie oraz nieprawidłową interpretację i przyjęcie, że sprawcą wypadku jest kierujący samochodem ciężarowym marki I., a powód przyczynił się do zaistniałego wypadku w 80 %, podczas gdy powód włączając się do ruchu z prawego pobocza powinien był ustąpić pierwszeństwa innym uczestnikom ruchu;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. poprzez błędną interpretację i przyjęcie że sprawcą wypadku jest kierowca samochodu ciężarowego, podczas gdy to właśnie powód jest winnym zaistniałego zdarzenia;
4. naruszenie prawa materialnego art. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że kierowca samochodu ciężarowego naruszył zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu, podczas gdy kierowca I. nie poruszał się prędkością maksymalną administracyjnie dozwoloną, a jedynie 65 km/h w terenie niezabudowanym i podjął manewr zjechania na lewą stronę jezdni, chcąc uprzedzić ewentualne włączenie się do ruchu przez powoda.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie. Zmianę rozstrzygnięcia sądu w zakresie w jakim sąd w punkcie 3 uznał, że powód wygrał proces w 91% i zasądzenie kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego; zasądzenie od powoda i na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż wszystkie zarzuty apelacji zarówno na gruncie przepisów postępowania, jak i norm materialnoprawnych koncentrowały się wokół stanowiska Sądu Rejonowego wedle którego powód przyczynił się do wypadku w 80%, natomiast w pozostałej części za szkodę odpowiada także pozwany. W ocenie apelującego Sąd I instancji błędnie przyjął, że zwinienie kierującego ciężarówką A. G. (1) polegało na zlekceważeniu zasady

ograniczonego zaufania, bowiem kierowca samochodu I. powinien był przewidzieć, iż jadący przed nim pojazd albo przyśpieszy i włączy się do ruchu, zawróci, albo się zatrzyma.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Pozwany wśród zarzutów naruszenia prawa procesowego zakwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Zarzuty apelacji w tej części, zmierzające do wykazania naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. należało uznać za niezasadne. Przede wszystkim prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Z treści zarzutu, jak również z jego uzasadnienia nie wynika, by apelujący kwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów. Wręcz przeciwnie – wskazał, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań powoda jak również opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków jest prawidłowa. Skarżący odwołuje się do ustaleń poczynionych przez Sąd, nie negując ich trafności. Wskazać również należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków, bądź też ich brak. Skoro zaś art. 233 § 1 k.p.c. jest zawarty w tej części ustawy procesowej, która dotyczy oceny dowodów, a skarżący nie kwestionuje oceny poszczególnych źródeł dowodowych, ani nie wskazuje jakie ustalenia byłyby trafne, to należało ocenić, że ustalenia faktyczne w istocie nie były przedmiotem zarzutów. Wydaje się zatem, że przedmiotem zarzutu jest ocena ustalonych okoliczności sprawy z punktu widzenia przepisów prawa materialnego i tylko w kontekście uznania, iż powód swoim zachowaniem przyczynił się do wypadku w 80%, natomiast w pozostałej części za szkodę odpowiada także pozwany, tj. art. 362 k.c., do którego to zarzutu Sąd Okręgowy odnieść się w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc o oceny zarzutów naruszenia norm prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. oraz 436 §2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym wskazać należy, iż również nie były one trafne.

Przede wszystkim okolicznościami przemawiającymi za tym, że po stronie kierującego ciężarówką I. doszło do takiej nieostrożności w jego zachowaniu, którą należało ocenić w kategoriach przyczynienia z art. 362 k.c. z pewnością są te wskazane przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę całokształt okoliczności zdarzenia podziela stanowisko Sądu meriti w zakresie w jakim wskazał, iż A. G. (1) powinien był przewidzieć wykonanie przez kierującego B. kolejnego nieoczekiwanego manewru. Niewątpliwie sposób poruszania się powoda wskazywał na możliwość wykonania zaskakującego manewru i zachowanie to jak wynika z zeznań A. G. (2) wzbudziło u niego niepewność do tego stopnia, że chciał on wyprzedzić powoda, gdyż nie widział, co może się stać dalej. Sąd I instancji słusznie uznał przy tym, iż mając na uwadze, iż A. G. (2) posiada bogate doświadczenie nie tylko życiowe, ale przede wszystkim zawodowe należy uznać, że widząc zachowanie powoda na drodze powinien on utracić choćby częściowo zaufanie do kierującego pojazdem marki B., co nastąpiło i zachować szczególną ostrożność. Wskazać przy tym należy, że okolicznościami, które powodują utratę zaufania do innego uczestnika ruchu, są cechy osobiste uczestnika ruchu, jego nieprawidłowe zachowanie, a także szczególna, uzasadniona doświadczeniem życiowymi sytuacja. Zasada ograniczonego zaufania odnosi się jedynie do takich przypadków, kiedy niezdolność przestrzegania zasad ruchu drogowego przez jego uczestników ze względu na ich cechy osobiste lub określone zachowanie się, względnie uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja na drodze (stwarzająca niebezpieczeństwo wypadku) - są dla prowadzącego pojazd jawne i dostrzegalne" (wyrok SN z 10 lutego 1976 r., III KRN 70/75, LexPolonica nr 308852, OSNPG 1976, nr 4, poz. 34). Jedynie wówczas, gdy kierujący pojazdem ma możliwość dostrzeżenia sytuacji, w której współuczestnicy ruchu zachowują się lub także - z uwagi na ich cechy psychofizyczne - mogą zachować się w sposób nieprawidłowy, kierowca powinien zaufanie ograniczyć; od tego momentu powinien być przygotowany na nieoczekiwany rozwój wydarzeń i odpowiednio do tego dostosować technikę prowadzenia swojego pojazdu.

Jak wynika z akt sprawy powód przejeżdżając przez miejscowość B. postanowił zawrócić i po wykonaniu manewru zawracania jechał powoli lewym poboczem. Za pojazdem powoda prawym pasem ruchu jechał kierowca ciężarówki I., który widział jak kilkanaście sekund przed zdarzeniem powód wykonał manewr zawracania, a następnie jechał w tym samym kierunku. Powód poruszał się przy tym bardzo powoli tuż przy krawędzi jezdni, a miejscami nawet poboczem. Jak trafnie przyjmuje w motywach swojego orzeczenia Sąd Rejonowy kierowca ciężarówki powinien był przewidzieć, że jadący przed nim pojazd albo przyspieszy i włączy się do ruchu, albo zawróci albo się zatrzyma. Okoliczności sytuacji drogowej wskazywały zatem na możliwość niepewnego zachowania się przez kierującego samochodem marki B.. Kierujący ciężarówką widząc bowiem, że kilkanaście sekund wcześniej pojazd ten nagle zawrócił, powinien spodziewać się jego kolejnego manewru, w szczególności biorąc pod uwagę nietypowy sposób poruszania się pojazdu. Tymczasem kierujący ciężarówką takie nietypowe zachowanie innego uczestnika ruchu drogowego dostrzegł, jednak nie zastosował się do zasady ograniczonego zaufania i podjął nieskuteczną próbę wyprzedzenia pojazdu powoda. Fakt poruszania się z prędkością administracyjnie dozwoloną w zaistniałych warunkach nie zwalniał go od obowiązku zachowania ograniczonego zaufania i przewidzenia realnej możliwości wykonania kolejnego niespodziewanego manewru przez kierującego pojazdem marki B..

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji słusznie uznał, że kierowca ciężarówki swoim zachowaniem przyczynił się do zaistniałego zdarzenia i ponosi częściową odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty strony pozwanej należało uznać za niezasadne.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461).